

Majowa wycieczka „Pośród tych pól malowanych zbożem rozmaitem...” to nie tylko lustracja, to prawdziwa uczta dla zmysłów. Jednak w tym materiale skupimy się na stronie merytorycznej, a nie poetyckiej, wizyty na polu.

Rzepaki ozime są w fazie od pełni kwitnienia do opadania pierwszych płatków. Jest to okres kiedy nawożenia dolistnego się nie wykonuje. Nie zwalnia to oczywiście z bieżącej lustracji plantacji, zwłaszcza w kierunku chorób i szkodników. Opadanie pierwszych płatków wyznacza termin zabiegu fungicydowo – insektycydowego. Z racji, że opadanie pierwszych płatków oznacza pełnię kwitnienia pozostałej części roślinnych przy takim zabiegu pamiętajmy o naszych sprzymierzeńcach – zapylaczach, aby zabieg tak konieczny nie zaszkodził tym pożytecznym owadom. Z nawożeniem dolistnym możemy wejść nieco później – wtedy kiedy z reguły wykonujemy zabiegi chroniące już zawiązane łuszczyzny. Składniki, które wówczas podajemy mają na celu zwiększenie masy nasion i zwiększenie akumulacji w nich składników zapasowych – podajemy więc azot, magnez, siarkę i mikroelementy, a praktycznie składają się na to nawozy **NITROSPEED 39 (5 l/ha)**, **MAXIMUS Platinum extra S (3 kg/ha)** i **MAXIMUS AminoMicro Rzepak/ Burak (0,5 kg/ha)**. Taki zabieg będący przysłowiową „wisienką na torcie” jest wysoce efektywny i może znacząco wpływać na wymienione wcześniej parametry.



Zboża ozime w zależności od gatunku i terminu siewu są w fazie strzelanie w źdźbło (z reguły w pełni rozwinięty liść podflagowy) do początku, a nawet pełni kłoszenia (jęczmień ozimy, żyto). Fazy te wyznaczają ostatnie momenty na dolistne stosowanie azotu, wpływającego w tym czasie przede wszystkim na parametry jakościowe ziarna. Stąd prosty zabieg łączący **NITROSPEED 39 (5 l/ha)** z nawozem **MAXIMUS AminoMicro Zboża (0,5 kg/ha)**, będzie najlepszym rozwiązaniem. W czasie lustracji, które teraz powinny być bardzo częste kontrolujemy stan fitosanitarny łanu, zarówno pod kątem chorób, które w zależności od przebiegu pogody mogą w większym lub mniejszym stopniu atakować uprawy, ale także pod kątem szkodników (szczególnie skrzypionki). Rozchylenie i obejrzenie całego przekroju łanu w kilku miejscach na polu powinno dać nam jasny obraz sytuacji na plantacji.





W ziemniakach uprawianych na wczesny zbiór pod osłonami warto powalczyć o wielkość plonu i jego jakość poprzez dodatkowe stymulowanie roślin dokarmianiem dolistnym. W ziemniaku jadalnym na pierwszy plan wysuwa się potas i żelazo jako składniki odpowiedzialne za parametry jakościowe bulw. Rozwiązaniem jest zatem stosowanie nawozu **MAXIMUS Platinum extra K (4-5 kg/ha)** i **MAXIMUS AminoMicro (0,5 kg/ha)**.

W urawach bobowatych późnego siewu (soja), kukurydzy i ziemniakach (nie licząc tych na wczesny zbiór uprawianych pod osłonami), zabiegi dolistne dopiero przed nami.

I w telegraficznym skrócie pozostałe uprawy. Zboża jare są w fazie od pełni krzewienia do początku strzelania w źdźbło, czyli w okresie kiedy solidny zabieg dokarmiania dolistnego to podstawa przyszłego plonu. **MAXIMUS Platinum extra PKMg (3-4 kg/ha)** i **MAXIMUS AminoMicro Zboża (1 kg/ha)**, powinny zapewnić odpowiednią ilość składników dla zbóż w tej fazie rozwojowej. Skutecznym dopełnieniem nawożenia azotowego będzie **NITROSPEED 39** w dawce **5-10 l/ha**. Dolistne uzupełnianie składników jest tym istotniejsze, że w wielu regionach już mocno dają się we znaki deficyty wody.

Termin pierwszych zabiegów dokarmiania dolistnego wypada też w roślinach bobowatych wczesnego siewu (tubiny, bobik, groch). Tutaj najważniejszym jest zastosowanie bezazotowego nawozu **MAXIMUS Platinum extra PKMg (3-4 kg/ha)** z dodatkiem mikroelementów: boru, cynku i molibdenu. Jako źródło wspomnianych składników możemy wykorzystać jeden z nawozów: **MAXIMUS extra ZnBMg (2 kg/ha)**, **EKOLIST duo B+Zn (2-3 l/ha)** lub **EKOLIST duo B+Mo (1 l/ha)**.

